KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek, 30 Czerwca / 12 Lipca Rok 1852. № 181. Jutro, Śtej Małgorzaty P.

Jutro, jako w rocznicę Urodzin NAJJAŚNIEJSZEJ PANI, przypada uroczystość Dworska pierwszego rzędu.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, w czasie Summy, Artyści wykonali Mszę in D. minor w polskim języku, kompozycji Józefa *Elsnera;* Graduale in B., Anto: *Tejchmana.* W czasie rannego Nabożeństwa, w Kaplicy Archi-Konfraternji *Literackiej*, Artyści odśpiewali Mszę *Lejbla;* Graduale *Merkadantego;* Offertorium *Belliniego.*— W Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyczni, w czasie Summy, wykonali Mszę Ner 2, kompozycji J. *Krogulskiego;* na Graduale Hymn tegoż do N. PANNY; na Offertorium dzieło *Rossiniego*, z opery *Mojżesz w Egipcie;* a na Benedictus (duet na dwa tenory), komp: J. K. *Chwaliboga.*

JO. Xiążę NAMIESTNIK Król:, decyzją przez odezwę Sekretarza Stanu z d. 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. objawioną, przedłużyć raczył Bractwu Siostr Serca Najświętszej PANNY MARJI, przy Kościele XX. *Karmelitów* przy ulicy *Leszno* w *Warszawie*, do roku jednego, pozwolenie na zbieranie dobrowolnych ofiar, w celu dokompletowania brakującej jeszcze kwoty, na odnowienie Ołtarza Śgo ELJASZA w powyżej wspomnionym Kościele; tudzież rozkazał, aby temuż bractwu na cel powyższy udzielone było wsparcie w kwocie rs. 200 z extra-ordynarjów supersyjnych.

Na zasadzie NAJWYŻSZEGO Ukazu, Szlachta Gubernji zachodnich: *Kowieńskiej, Wileńskiej, Grodzieńskiej, Mińskiej, Wołyńskiej, Podolskiej* i *Kijowskiej*, wstępując do służby wojskowej po dojściu do lat 18, przyjmowaną być ma na tych prawidłach jakie w Ukazie z d. 21 Kwietnia (6 Maja) r. b. oznaczone zostały. Rozporządzenie to rozciąga się także i do tej Szlachty również 18-letniej, która znajduje się w Zakładach naukowych; ale w takim razie Zwierzchnicy Zakładów, przy wypuszczaniu z nich młodzieży, winni od nich odebrać deklarację, jaki mianowicie obierają sobie rodzaj służby, i wiadomość tę udzielać Naczelnikom właściwych Gubernji.

Rozkazem CESARSKIM, Radca Stanu *Sokołowski*, Dyrektor Kancellarji Departamentu Komisorjackiego, uwolniony został dla słabości zdrowia od służby, z mundurem.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do d. 29 Czer: (11 Lipca) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 83, na które, tudzież na dawniejsze, w 520 wnioskach, złożono rs. 9,681 k. 75. Na żądanie 102 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 30 kop. 75½), rs. 4,022 k. 26, i umorzono xiążeczek oszczędności 40. Przeto Uczestników 8,474, posiada kapitał rsr. 357,652 kop. 52.

Być może, iż nie każdemu z Czytelników tutejszych, mianowicie z powodu dnia *Niedzielnego*, a do tego jeszcze odznaczającego się tak piękną jak wczorajszy, pogodą, nastręczyła się chwila sposobności do przejrzenia pism. Dla tego też poczytujemy sobie za obowiązek, zwrócić raz jeszcze uwagę wszystkich, na zamieszczony w dniu wczorajszym artykuł, obejmujący Urzędowe doniesienie co do *cholery*. Szerzące się bowiem od niejakiego czasu o panowaniu tej epidemji pogłoski, w miarę przebiegania z jednych ust do drugich, przedstawiając tę rzecz w różnorodnem świetle, często bardzo, jak to zwykle w podobnych przypadkach bywa, mijały się z rzeczywistością. Wystąpienie przeto z doniesieniem urzędowem, jak z jednej strony położyło tamę wszelkim przypuszczaniom, tak z drugiej nawzajem ukazując wszystkim środki ostrożności, jakich w tym razie trzymać się należy, a nadto jeszcze zapewniając o rozciągniętej przez Rząd opiece, już to w przyjmowaniu do wszystkich szpitali osób niezamożnych, już to w udzielaniu bezpłatnej pomocy lekarskiej, już nakoniec w wydawaniu ze wszystkich aptek na rachunek skarbu, dla ubogiej klassy, potrzebnych lekarstw; napełniło każdego ową słodką otuchą, jaka się w nas wyradza z przekonania o rozciągniętej nad nami pieczołowitości. Wiadomo bowiem już z doświadczenia, jak w chwilach istnienia tej epidemji, zbawienny wpływ wywiera moralna spokojność i usunięcie wszelkiej wewnętrznej obawy; to też ktokolwiek zastanowi się nad tem, ten z łatwością pojmie ważność ogłoszenia, o którem mówiemy, i potrzebę zapoznania się z temże. Pożądanem by było, aby w celu oddalenia od nas wszelkich smutnych następstw, zarządzonem zostało po Świątyniach PAŃSKICH odprawienie Nabożeństw. Kto z BOGIEM, BÓG z nim; pobożny więc lud chętnie pospieszy złożyć modły gorące u stóp PANA ZASTĘPÓW, a nieograniczony w miłosierdziu swem STWÓRCA, wysłucha modlitwy płynącej z serca, i odwróci przygodę!

JW. Katarzyna *Suchozanet*, Małżonka Jenerała-Adjutanta J. C. K. MOŚCI, wyjechała do *Petersburga.*

(A. nad.) W dniu 8 z. m., złożone zostały na spoczynek, na smętarzu *Powązkowskim*, zwłoki ś. p. Jana *Bogdańskiego*, Furyera Dworu J. C. K. MOŚCI, w assystencji licznego Duchowieństwa, nieutulonej w żalu Żony, Dzieci, Familji i Przyjaciół. Znany z swej wymowy W. X. Marcelli *Trawiński*, Kaznodzieja XX. *Trynitarzy*, jako Przyjaciel nieboszczyka, skreślił wkrótkości jego pełne cnot życie, bo istotnie kto żył lat 75, i żył jak ś. p. Jan *Bogdański*, gdzie całą zasadą być przyjacielem bliźniego, ten żył krótko. Zaszczycony względami Zwierzchników, szanowany od Kolegów, kochany od Przyjaciół, w chwilach wolnych od zatrudnień, poświęcał się rodzinie i nieszczęśliwym potrzebującym jego rady lub

wsparcia, którego nigdy nieodmawiał; żył jak człowiek i umarł jak człowiek! Szanowny *Janie!* przebacz Przyjacielowi który poważa się głosić niektóre tylko twoje cnoty, umarłeś dla świata, lecz w sercach Żony, dzieci, familji i przyjaciół żyć będziesz wiecznie. Pokój twojej duszy. Jako w dniu Imienin ś. p. Jana *Bogdańskiego* w d. 24 z. m. w Kościele *Powązkowskim* odbyło się Nabożeństwo, za spokój jego duszy, odprawione przez W. X. Marcellego *Trawińskiego*, Kaznodzieję XX. *Trynitarzy;* a obecna Żona, Dzieci, Familja i Przyjaciele, w miejsce powinszowań, zasyłali gorące modły do PRZEDWIECZNEGO o wieczny odpoczynek.— Przyjaciel, K. *Sierzputowski.*

Znany powszechnie kupiec i bankier m. *Kalisza* K. *Brockman*, rozstał się z tym światem. Cześć pamięci człowieka, który zapominając o samym sobie, oddając się drugim w chwili pojawienia się w tem mieście *cholery*, padł ofiarą poświęcenia swego.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od W. H. rs. 1, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Łaskawej* w Kościele XX. *Pijarów* w *Warszawie*.— Dziś, jako w smutną rocznicę śmierci najdroższego *Stasia S.*, od strapionej Ciotki, złożono w tejże Redakcji rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, wzniesionej przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Dzienniki *Petersburgskie* podają w kolumnach swoich szczegółowe opisy, dotyczące wykopalisk w Gubernji *Radomskiej*, na gruncie wsi *Nietulisko duże*, przez znanego naszego Archeologa P. F. M. *Sobieszczańskiego*, dokonanych w roku zeszłym.

Mówiąc kilkakrotnie o sławach *Europejskich*, musimy wyznać, iż pod względem śpiewu, *Szwecja* wszystkie inne narody prześcigła. W krótkim bowiem przeciągu lat wydała ona aż cztery śpiewaczki, których imie niepoprzestając na rozgłosie w *Europie*, sięgnęło aż po za jej krańce. Najpierwszą z nich jest Jenny *Lind*, drugą Henryka *Nissen*, trzecią Matylda *Ebeling* (niedawno zmarła w *Berlinie*), a czwartą wchodzącą obecnie na widownię świata Panna *Westerstrand*. Ta ostatnia bawi teraz w *Berlinie*, gdzie wkrótce ma wystąpić na tamecznym *niemieckim* teatrze.

Wychodzi teraz w *Warszawie* nakładem P. M. *Radlera*, dzieło hebrajskie pod tytułem *Machzar*, obejmujące zbiór wszystkich modłów starozakonnych na doniświąteczne, obok wybornego przekładu *niemieckiego* i komentarza *hebrajskiego* na wzór edycji *Redelhaimskiej*, w 8iu tomach in 8vo na papierze dobrym i welinowym. Edycja tutejsza jak powszechnie mówią, przewyższa zagraniczną pod różnemi względami, zwłaszcza co do poprawności i powiększenia przekładu, oraz co do dobroci papieru. Pomimo to, cena tutejsza jest mierniejszą od zagranicznej, bo exemplarz cały na dobrym papierze kosztuje rsr. 4, a na welinowym rsr. 5 kopiejek 40. Trzytomy już z druku wyszły, a następne są pod prassą.

(A. n.) Przed kilkoma miesiącami, dał się słyszeć w *Suwałkach* P. *Servais* Wiolonczelista; olbrzymi tego *Europejskiego* Wirtuoza talent, przechodzi wszelką moc pochwał; wzniecił on w słuchaczach tak mocne, tak miłe uczucie, tak wielkie zadziwienie, że ich opisać niepodobna. Niedawno zaś grał w *Suwałkach* P. Kazimierz *Łada*, znany już ze swego talentu skrzypek. Melodja, rzewna śpiewność i biegłość w wykonaniu, o to jego zalety. Zdaje się że nie ma trudności którychby P. *Łada* z największą łatwością niepokonywał, posiada on wszystkie przymioty wysokiego stopnia Artysty, bo najmocniej zajmuje, mile rozczula i zadziwia trudnościami, jakie mu z pod palców i smyczka ustępować muszą. P. Kazim: *Łada*, wyjeżdża z *Suwałk* do wód *Druskienieckich* w Gub: *Grodzieńskiej*, a po wrażeniu jakie na nas sprawił, możemy mu rokować świetne tamże przyjęcie. ***

Aby zdać sprawozdanie z wczorajszej *Niedzieli*, trzebaby wyliczyć wszystkie bez wyjątku miejsca, tak rozrywek jak i przechadzek. Przy pięknej bowiem pogodzie, jaśniejącej od rana, ruszyli się wszyscy dla korzystania z świeżego powietrza; niepytajmy zatem gdzie kto był wczoraj, lecz gdzie kogo nie było? Przechodzących Aleami, wabiły aż dwie nieustannie grzmiące orkiestry. Pierwsza w ogrodzie przy *Wiejskiej kawie* u P. *Tosio*, druga P. *Rojczaka* w *Dolinie Szwajcarskiej*. Ta ostatnia po trzykrotnem odegraniu zapowiedzianego *Pot-Pouri* kompozycji P. *Hansthala*, otrzymała oklaski od zadowolonej jej grą Publiczności. W ogóle przechadzka w *Aleach* była bardzo liczną; szkoda tylko że powożący dorożkami i powozami, nie korzystają z udogodnienia dokonywanego z jak największą starannością przez słożbę straży ogniowej. Zamiast bowiem jeżdżenia drogą wylaną umyślnie dla ochronienia przechodzących od kurzu, starają się koniecznie mijać takową, a wybierając to na prawo, to na lewo, suche zawsze miejsce, sprawiają bez żadnej potrzeby kurzawę, której z taką łatwością przy dzisiejszem urządzeniu, mogliby uniknąć.

Biuro Wydziału Celnego przy Kancellarji JO. Xięcia Namiestnika, przeniesionem zostało z ulicy *Stokrzyzkiej*, na ulicę *Graniczną* do domu pod Nr 1077 lit: A.

Assesor Kollegjalny, Doktor Medyc: *Gröer*, mieszka obecnie pod Nr 2244*a*, w domu P. *Natansona*.

Do liczby wzrastających ciągle zakładów gastronomicznych, przybył jeszcze jeden na rogu ulicy *Długiej* i *Bielańskiej*, na przeciwko b. Arsenału, w domu przechodnim W. *Sennewalda;* gdzie oprócz śniadań, obiadów i kolacji dnia każdego, można jeszcze dostać w *Niedzielę*, *Wtorki* i *Czwartki*, wybornych *gospodarskich flaków*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Operze *Robert Djabeł*, przywołani zostali: Panny: *Rivoli*, *Vallési*, oraz PP. *Cioffei* i *Anconi*. — W Teatrze Rozmaitości, po Komedji *Spis wojskowy*, Panna *Szymanowska* i Pan *Stolpe*.

Połów ryb, ptastwa i zwierzyny wszelkiego rodzaju, był nader obfity w Gub: *Archangelskiej;* według bowiem statystycznych wykazów, okazuje się, że ryb rzecznych i jeziorowych, złowiono 51 358 pudów za rsr. 54,075; ryby *morskiej* 499,660 pud: za rs. 150 425; ptastwa sztuk 334,466 za rs. 21,706; zwierza leśnego

sztuk 238,005, za rs. 23,125; morskiego 1,956 za rs. 5,817; tranu 21,723 pud: za rs. 26,108. W ogóle za rubli srebrem 281,213.

Ameryka. — Konwencja *wigów* w *Baltimore*, wybrała kandydatem swego stronnictwa do prezydentury *Stanów Zjednoczonych*, po 53ch głosowaniach, Jenerała *Scotta*. Ogłoszenie tego wyboru święcono w *Baltimore* 100 strzałami działowemi. — *Anglja* i *Stany Zjednoczone* porozumiały się w sprawie *Nicaragua*; oba państwa zaręczają niezależność tego kraju.

Anglja. — Królowa ma za dni kilka udać się do *Irlandji*, 20go wrócić do *Osborne*, a następnie do *Balmoral* popłynąć. — Ministrowie starający się o miejsce w parlamencie, ciągle odbywają podróże pomiędzy *Londynem* a swemi kolegjami wyborczemi. — Z powodu wyborów, *Times* robi uwagi o niedokładności dzisiejszego rozdziału reprezentantów; wylicza około 70 miast od 6 do 24,000 ludności liczących, które nie posyłają ani jednego reprezentanta, kiedy mnóstwo ubogich miasteczek po 3 lub 4,000 ludności ma prawo wyborów. Wymienia też 11 miasteczek od 3 do 5,000 ludności liczących, które mają po dwóch reprezentantów, kiedy okręgi jak *Westriding* (794,779 ludności) tylkož także mają, podobnież i *Liverpool* liczący 376,065 ludności, *Manchester* 316,213, *Birmingham* 232,841. — Raport finansowy z 2go kwartału r. b., brzmi bardzo pomyślnie; pomimo zniesienia podatku od okien, który wiele dawał dochodu, przewyżka w porównaniu z kwartałem z r. z. wynosi przeszło 250,000 dukatów.

Austrja. — W *Wiedniu* spodziewają się na dni kilka Cesarza; przybędzie on dla powitania Królestwa Jmci *Saskich*, poczem wróci znowu do *Węgier*. Cesarz opuścił *Budę* dla dalszego objazdu prowincji. — W *Wenecji* z wielkim kosztem na wyspie naprzeciw *Piazetto* wybudują fortecę dla trzymania miasta w spokoju; Hr: *Radecki* położy kamień węgielny tej twierdzy na *St. Giorgio*. — Sąd wojenny w *Este* skazał od czasu swego zebrania 251 osób na śmierć, a 313 na ciężkie więzienie; dziś ma jeszcze wydać wyrok w sprawach 957 osób; ta liczba zaś w skutek śledztwa ciągle się powiększa, bo dawne wykrywają zbrodnie. — Z *Zary* donoszą o nowych morderczych napadach wykonanych przez *czarnogórców* na granice *tureckie*. — Piotr *Piotrowicz-Negosz*, władzca *Montenegro*, przybył z *Petersburga* do *Berlina*.

Francja. *Paryż 6go Lipca*. — Dziś Senat skończył swe prace; zatwierdził on przedstawione mu prawa i *Senatus konsultum* o sądzie najwyższym; Marszałek Prezes miał krótką przemowę, którą według *Monitora*, z zapałem przyjęto; odczytano dekret Prezydenta zamykający posiedzenia; wszystko odbyło się w cichości. Za 7 lub 8 miesięcy dopiero obie Izby zbiorą się; mówią, że do tej pory zmiany pewne w ustawie zaprowadzą, wątpić jednak o tem można. — Kilku Prefektów zmieniono, ale ten ruch nie ma znaczenia politycznego. — W ministerjum sprawiedliwości, przygotowują amnestję na 15 Sierpnia, i podobno kilku znakomitych wygnańców, których prace sławę *Francji* przynoszą, otrzymają pozwolenie powrotu; pomiędzy niemi Pan *Thiers*. — Z *Algieru* otrzymano wiadomości do 30 z. m. powstanie dotąd nie jest jeszcze przytłumione zupełnie, ale już nie budzi obawy. W *Bon*, zakazano *arabom* chodzić po ulicach po czapstrzyku; mają też w merostwie złożyć wszelką broń. — Prezydent nie będzie się znajdował na uroczystości rozdania nagród artystom za wystawę, ponieważ nie chce teraz przemawiać publicznie. — Sławna artystka dramatyczna Panna *Georges*, która dziś w bardzo smutnem położeniu finansowem znajduje się, a za *Napoleona* swą sławą całą *Europę* napełniała, uzyskała od Prezydenta po audyencji 1,200 fran: pensji z jego szkatuły, oraz liczne dary od dworzan. Regulamin dworu Prezydenta już jest ułożony. — Jenerał *Leflo* ma uzyskać amnestję, ale wątpią, by to spotkało Jenerałów *Changarnier* i *Lamoricière*. — Uroczystość z 15 Sierp:, podobno będzie czysto municypalną; nie chcą odbywać rewji gwardji nar: i armji, bo już teraz gorąco tak tu wielkie, że dzienniki donoszą o nagłych wypadkach apoplexji z tego powodu. — Prefekci po departamentach z wyższego rozkazu zamykają kawiarnie i szynki, podejrzane o tolerowanie rozmów politycznych. — W braku interesu politycznego ogólnego na prowincji, interes miejscowy coraz silniej występuje; miasta walczą z sobą o zostanie stolicą Prefektur, sądów, stacji, pakebotów i o inne korzyści. — Xżna *Lieven* wróciła tu z *Schlangenbad*. — W Niedzielę koleje żelazne prowadzące na wieś, przewiozły z *Paryża* 247,520 osób, z tych do *Asnieres* tylko 30,000 udało się; podobnego napływu spacerujących nie pamiętają. — Sąd kasacyjny wydał decyzję, że gra *ekarte*, stosownie do okoliczności może być uważaną za grę hazardowną, i odpowiednio karaną. — Akademja poecie *Jasmin* naznaczyła nagrody 5,000 fr.

Hiszpanja. — Dekretem Królowej zniesiono podatek opłacany od jarzyn wprowadzanych na targ *madrycki*. — Wykaz urzędowy stanu dochodów w Maju wskazuje, że w porównaniu z odpowiednim miesiącem r. z., dochody te dały 12 miljonów realów więcej. Od pewnego czasu przemysł kraju bardzo się ożywił, a skarb państwa na tem zyskuje. *Hiszpanja* z resztą takie ma zasoby, że z czasem jeszcze korzystniejszych wypadków spodziewać się należy.

Portugalja. — Rozprawy w Izbie deputowanych są bardzo żywe a nawet burzliwe; Izba jednak zatwierdziła upoważnienie dla gabinetu do poboru podatków, dopóki budżet załatwiony nie będzie. Senat rozbiera projektowane przez rząd reformy konstytucji, które przejdą niezawodnie. W kraju spokojność panuje.

Rozmaitości. — W *Paryżu*, na przedmieściu Śgo Antoniego, przyszło na świat w tych dniach dziecko, mające jedno oko pośrodku czoła, i na miejscu nosa, trąbę nakształt słoniowej. Potwór ten żył kilka minut. — Jeden z posługaczy w biurze pocztowem w *Paryżu*, przeniewierzał się od dwóch lat, a ogromne summy przezeń kradzione, nie ściągały żadnego nań podejrzenia. Dopiero po wydaleniu się jego, natrafiono na poszlaki jego winy. Żył on naówczas pod dwoma przybranemi nazwiskami w stolicy. Jako *Petit Maugin*, zajmował skro-

mne mieszkanie na przedmieściu Śgo Antoniego, i trudnił się faktorstwem lub pomniejszemi ale nader licznemi spekulacjami. Wieczorem opuszczał przedmieście zarobkowe, i zamieniał skromny paletot na strój pierwszej mody, a w obszernych i wspaniale urządzonych pokojach ulicy *d'Arcole*, występował jako Vice-Hrabia *de Grandsagne*, gdzie Pani Hrabina, niegdyś gryzetka, czyniła honory domu. W tem mieszkaniu wydał Vice-Hrabia około 100,000 fr: przez dwa lata na umeblowanie.. *Petit Maugin* wystawiał wexle na Vice-Hrabiego *Grandsagne*, i obie te figury wzajemnym żyły kredytem. Teraz winowajca, jego mniemana żona i siostra, znajdują się w rękach władzy. — Pewien przechwalał się, że tak rącze ma konie, iż jadąc ciężko ładowną bryką, tratował spłoszone zające.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Abramowicz Romuald Ob: z Chrosny nr 585; Brzozowski Walerjan Ob: z Kamienia nr 570; Bronikowski Fran: Oby: z Skrzeszewa nr 625; Borkowski Stan: Hr. z Austrji; Czapski Edw: Hr. z Kowna; Jasiński Konst: Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 613; Kandalincow Miko: Rz: R. S. z Petersburga nr 613; Makowiecki Ant: Oby: z Radomia nr 625; Mokronowski Alex: Oby: z Chlewni nr 404; Skarbek Kar: Hr. z Woli Drzazgowej nr 584; Szewalic Mich: Profesor z Wilna nr 625; Tarnowski Tadeusz Hr. z Abramowic.

Wyjechali: Bausemer Karo: Żona Urzęd: do Karlsbad; Czarnowska Wanda Oby: do Vichy; Głowacka Amelja Żona Art: Mal: do Krakowa; Kurtz Kar: Ob: do Karlsbad; Singels Jan Inżen: do Niemiec; Xżna Szachowska Wdowa po Rad: Stanu, i Xżę Szachowski Radca Hono: do Niemiec; Witanowska Marja Wdowa po R. R. S. do Niemiec.

DONIESIENIA.

Podpisany, Krawiec Męzki, z powodu zmiany mieszkania z ulicy Miodowej Nr 483, poleca JJWW. Panom wszelkiego rodzaju obstalunki i gotowe **UBIORY**, podług żądania i podług ceny dla każdego przystępnej, bo wiadomo, że dziś cena jest największą zaletą dla Rzemieślnika, obok dobrego wykończenia i gustu; podług takiej zasady, przypominam się w całem Królestwie i za granicą z kim nie mam lub mam stosunki, lecz pragnę każdego zadowolić; mieszkam na teraz przy ulicy Długiej w domu WW. Łaszczyńskich pod Nr 489, naprzeciwko gdzie znak Piwa Bawarskiego, i przechód do Ogrodu Krasińskiego. Jak czas tak i postęp zmienia się, i wszystko się modą nazywa. — Jan *Bednarski*.

Antoni *Szelążek* KRAWIEC męzki, przeniósł swoje mieszkanie przy ulicy Krakow:-Przedmieście, wprost ulicy Bednarskiej Nr 430. Poleca się względom JJWW. Panom, iż jak dawniej tak i nadal przyjmuje wszelkie obstalunki Ubiorów mężkich, czy to z własnego lub powierzonego mi materjału podług najnowszych Mód, pośpiechu, gustu i ceny umiarkowanej.

Dnia 3/15 b. m. o godz: 4ej po południu, w Hotelu Krakowskim przy ulicy Bielańskiej, w stancji Nr 6, sprzedanemi będą przez licytację publiczną, przed Zielińskim Rejentem, odbyć się mającą, 3 OBRAZY, z których dwa podawane za oryginały Malarza Roccani z Parmy, a 3ci za kopję pędzla Kellermana z Wiednia. Obrazy te, od dnia 12 t. m. aż do licytacji oglądanemi być mogą codziennie, od godziny 10 z rana do 3ej po południu, w miejscu powyżej wskazanem. — Marcelli *Zieliński*, Rejent.

Wczoraj w południe, wychodząc z Kościoła Katedralnego Śgo Jana, zgubiono z pieniędzmi **SAKIEWKĘ** z szarych nici, zasuniętą pierścionkiem złotym i mosiężnem kółkiem. Sumienny znalazca pojmując przykre położenie osoby, dla której powyższa zguba staje się wielkim uszczerbkiem, raczy zwrócić do Drukarni Kurjera, za stósowną nagrodą.



KLAWIKORD mahoniowy, świeżo wyrestaurowany, w najlepszym stanie, do sprzedania przy ulicy Krak:-Przedm:, naprzeciw Śgo Krzyża Nr 404, w oficynie po prawej stronie na 1m piętrze.



Para KONI młodych, zdrowych, powozowych, jest do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę, przy ulicy Śto-Jerskiej pod Nr 1777, w podwórzu po lewej stronie.

Z przyczyny wyjazdu, do sprzedania KOŁYSKA palisandrowa, przez trzy miesiące używana, za rsr. 13 kop. 50, zaś nowa kosztowała rs. 22 k. 50, pod Nr 1297 przy ulicy Nowy-Świat na Foxalu. Stróż miejscowy wskaże. — Tamże jest potrzebna BONA Niemka, opatrzona w chlubne świadectwa do dwójga dzieci.



MACIORKI młode, zdrowe, SKOPY, i JAGNIĘTA roczne i dwuletnie, w ilości 1,000 sztuk, są do sprzedania ogółem lub częściami, w dobrach Strzegocin, między Kutnem a Łęczycą.

KOLONJA o $1^1/_2$ wiorsty za rogatką Belwederską, z 2ch włók złożona, z zabudowaniami i wszelkiemi dogodnościami, do sprzedania lub w zamian za dom w Warszawie. — W tejże Kolonji jest LOKAL do wynajęcia; oraz BUCHAJ holenderski 3-letni do sprzedania. Potrzebny jest także MŁODZIENIEC do usposobienia 3ch chłopczyków, przynajmniej do 2ej klassy. Informacja w handlu P. Rutsch, przy rogu ulicy Nowy-Świat i Xiążęcej.

Dwa POKOJE z meblami, w domu W. Iżyckiego, przy ulicy Śto-Jerskiej pod Nr 1774, do najęcia od 1 Lipca, na 3 tygodnie. Wiadomość na miejscu.

DOBRA ziemskie w Gub: Warszawskiej, o $4^1/_2$ mil od m. Warszawy położone, wiorst 3 od szose Lubelskiego odległe, mające rozległości włók 42 morg 21 miary nowop:, w tem las zdatny na budowle, budynki Dworskie i Folwarczne w dobrym stanie, włościańskie w średnim, łąki dostateczne, są do sprzedania z wolnej ręki pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość w Xięgarni Leona Glücksberg, przy ulicy Miodowej, pod filarami.

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Elektoralnej pod Nr 796, naprzeciw Banku na dole, POMIESZKANIE zupełnie odnowione, suche, złożone z 6ciu Pokoi, z Kuchnią aug:, Piwnicą, Drwalnią, Górą wspólną; do tegoż Pomieszkania może być Stajnia i Wozownia od Śgo Michała r. b. — W temże miejscu są do ulokowania różne KAPITAŁY na pierwsze Numera hipotek domów w Warszawie. Wiadomość u Gospodarza.

Przerwana sprzedaż przez licytację RUCHOMOŚCI po niegdy Athalji z Jakubowiczów *Fraenklowej*, będzie miała miejsce w domu Kossowskich przy ulicy Bielańskiej pod liczbą 608, od dnia 8 (20) Lipca roku bieżącego, codzień od godziny 4tej po południu, na której Brylanty, różne Kosztowności, Srebra stołowe, Bronzy, Lampy, Pająk i Świeczniki z porcelany pięknej roboty, Meble mahoniowe, litografje i drobne przedmioty; Koronki, Szale tureckie, Karety, Chomonta i Papiery Skarbowe, sprzedane będą więcej dającemu za gotową nieodstępną zapłatą, przed Urzędnikiem podpisanym. — Warszawa, dnia 24 Czerwca (6 Lipca) 1852. Pisarz Aktowy Królestwa Polskiego, Józef *Jeziorański*.



Dnia 10 b. m. po południu, wybiegł z domu przy ulicy Elektoralnej Nr 755, PIESEK z gatunku wyżełków, na dość wysokich nogach, biały, z włosem krótkim, z łatami kasztanowatemi, na czole z centką i gładkim ogonem. Uprasza się Znalazcę o oddanie pod powyższy Nr, za przyzwoitą nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe ciepła 23.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 9.

TEATR WIELKI. Jutro, *Widowisko bezpłatne*. (Zacznie się o godzinie 7ej).

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Kawaler de Pezenas. Żona która oknem wyskoczyła.*

Prawdziwe Angielskie **PASTYLKI MIĘTOWE**, (Peppermont Lozenges), nadeszły przy transporcie Cukrów owocowych, wprost z *Londynu*, do Handlu T. *Wolniewicz* (dawniej *Czaban*) Nro 496.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 30 Czer: (12 Lipca) 1852 r. — Starszy Cenzor, Rad: Dw:, L. T. *Tripplin*.